

Karol MICHALSKI

**PERIECHONTOLOGIA: WIEDZA O TYM,
CO OBEJMUJĄCE (*UMGREIFENDES*),
JAKO PODSTAWOWA WIEDZA FILOZOFII
W MYŚLENIU KARLA JASPERSA**

Podstawową wiedzę filozoficzną nazywa Karl Jaspers (1883–1969) „wiedzą o tym, co obejmujące (*Umgreifendes*)”. Przy przedstawieniu podstawowej wiedzy filozoficznej nie chodzi Jaspersowi o określenie tego, czym jest byt w ogóle. Nie chodzi mu o zbudowanie jakiejś nauki o bycie. W podstawowej filozoficznej wiedzy, w rozumieniu Jaspersowskim, chodzi o otwarcie przestrzeni, w której byt może nas napotkać. To przedsięwzięcie wyraża także nazwa „periechontologia”, pochodząca od starogreckich pojęć *períechon* i *lógos*, która oznacza „naukę o tym, co obejmujące”. Sens periechontologii nie leży w dostarczeniu jakiejś nowej ontologii, ale w zmianie świadomości rozumienia bytu.

Byt rozumiany jako to, co obejmujące, według Jaspersa, nie może stać się przedmiotem poznania naukowego. Ten byt nie jest ani przedmiotem, ani podmiotem. On obejmuje jedno i drugie. Możemy go napotkać w różnych sposobach bycia, które mają charakter bytu tego, co obejmujące.

Nauka o tym, co obejmujące, jako punkt wyjścia logiki filozoficznej

Nauka o tym, co obejmujące, występuje u Jaspersa w ramach wielkiego programu filozoficznego, który nazywa „logiką filozoficzną”. To znaczy, że nauka o tym, co obejmujące nie jest celem samym w sobie, ale stanowi punkt wyjścia dla rozjaśnienia pojęcia prawdy. Powiada Jaspers

o tym: „Całkowity sens myśli o tym, co obejmujące zostanie objawiony na końcu przy rozważaniu sposobów bycia prawdy”¹.

Nauka o tym, co obejmujące pojawiła się po raz pierwszy w filozofii Jaspersa w jego Gronińskich wykładach, które ukazały się w 1935 jako osobne dzieło pt. *Vernunft und Existenz*. Potem to zagadnienie zostało przez niego ponownie podjęte w wykładach, jakie wygłosił w Frankfurcie nad Menem, pod tytułem *Existenzphilosophie* z 1937. W monumentalnym dziele *Von der Wahrheit*, wydanym w 1947, poświęconym problematyce prawdy, dokonał wyczerpującego przedstawienia problemu periechontologicznego.

W dziele *Die geistige Situation der Zeit*² z 1931, a także w dziele *Philosophie*³ użył Jaspers pojęcia „filozofia egzystencji”, które – jak sam wyznaje – stosował już w połowie lat dwudziestych w swoich wykładach, gdzie pod pojęciem „filozofia egzystencji” rozumiał filozofię, która miała być filozofią współczesną.

Jeżeli pojęcie „rozumu” pojawiło się wyraźnie w dziele Jaspersa po roku 1933, to nie oznacza to żadnego filozoficznego zwrotu w jego myśleniu. Jaspers twierdzi, że chociaż to pojęcie występowało już wcześniej w jego pismach, to dopiero pojawienie się w Niemczech narodowego socjalizmu spowodowało, iż bliżej się tym pojęciem zajął⁴.

Do pojęcia rozumy dołączy wkrótce pojęcie „filozofii światowej” (*Weltphilosophie*), które oznacza wykroczenie poza europejską tradycję myślenia filozoficznego. Tak więc Jaspersowskie filozofowanie nie może być tylko określone jako filozofia egzystencji.

Logika filozoficzna zmierza do odpowiedzi na pytanie, jak mogę coś wiedzieć, albo inaczej, jak jest możliwa wiedza. W logice filozoficznej chodzi zatem o podstawy wiedzy, czyli, jak powiada Jaspers: o „wiedzę wiedzy”, względnie, o „wiedzę o sposobach bycia wiedzy”⁵. „Ta logika nie może już być ograniczona do tradycyjnej logiki formalnej”⁶. Jaspersowska logika filozoficzna wykazuje pokrewieństwo raczej z kantowską logiką transcendentálną i heglowską logiką metafizyczną, nawet jeżeli jej rozwinięcia poszły w różnych kierunkach. Logika filozoficzna, w rozumieniu Jaspersa, zachowywać może „jeszcze analogię do summy”. Ze średniowieczną summą ma wspólną „świadomość całości”⁷. Sens

¹ K. Jaspers, *Von der Wahrheit. Philosophische Logik*, Erster Band, München 1991, s. 122.

² Cf. K. Jaspers, *Die geistige Situation der Zeit*, Berlin 1979, s. 148–151.

³ Cf. K. Jaspers, *Philosophie. Metaphysik*, Bd. III, München 1991, s. 215.

⁴ Cf. K. Jaspers, *Antwort*, w: P. A. Schilpp, *Karl Jaspers*, Stuttgart 1957, s. 828.

⁵ K. Jaspers, *Vernunft und Existenz. Fünf Vorlesungen*, München 1987, s. 99.

⁶ Ibidem, s. 107.

⁷ Cf. ibidem, s. 107–108.

logiki filozoficznej posiada podwójny charakter. Najpierw jest negatywny, jako że nie zawiera żadnej zawartości. Ale jest jednocześnie pozytywny, jako że przygotowuje przestrzeń dla wszelkiej możliwej metafizyki⁸.

To, czym jest dla mnie przedmiot, jest zawsze określonym bytem. „To stoi w relacji do czegoś innego, od czego jest odróżnione, i do mnie, który stoi naprzeciw tego”⁹. Tak więc przedmiot jest tym bytem, który odróżnia się od innych przedmiotowo określonych bytów i stoi wobec podmiotu, który go właśnie jako przedmiot określił. Tylko ta strona bytu, która została określona, jest przedmiotem. To znaczy, że przedmiotowa strona bytu nie jest całym bytem. To, co jest przedmiotowe, nie jest całością bytu. „Sam byt jest niemożliwy do przedstawienia jako przedmiot”¹⁰.

W historii filozofii występują ciągle na nowo ponawiane próby określenia bytu jako przedmiotu dla myślenia. Usiłowano określać byt: jako materię, jako prawo natury, jako energię, jako życie, jako stworzenie, jako historię (stawanie się). We wszystkich tych usiłowaniach nie osiągnięto „całego i samego bytu”, lecz tylko jakąś ze „stron bytu”, która została zabsolutyzowana. Lecz byt daje nam się właściwie ująć tylko jako przedmiot i jako przedmiot przedstawić. „Właściwego bytu” jednak nie można przedmiotowo pojąć, gdyż stoi on ponad możliwościami podmiotowo–przedmiotowego poznania i myślenia. Idzie zatem o to, co jest podstawą wszelkiej przedmiotowości, bo nie jest nią byt określony przedmiotowo. Uwaga Jaspersa, w związku z tym poczyniona, bliska jest transcendentalnej myśli Kanta: „Czymkolwiek wiedza by się zajmowała, z tego wynika: byt, który znam, nie jest bytem w sobie i nie jest tym bytem, którym jestem ja sam. Nie ma żadnego zaczepienia dla naszej wiedzy w jakimś określonym bycie. Jest raczej tak, jak gdyby byt wymykał się przed wkraczającą chęcią poznania i zawsze pozostawiał nam w ręce niejako resztki i ślady po sobie. Żaden poznany byt nie jest tym bytem”¹¹.

Nasza wiedza porusza się nieustannie w określonym horyzoncie. Możemy wiedzieć jedynie to, co jawi się na tle horyzontu. To, co za horyzontem, jest dla nas niewidoczne i niewiadome. Dlatego możemy mieć wrażenie, jakby za horyzontem już nic nie było. Tymczasem horyzont jest granicą tego, co nam się jako przedmiot jawi i właściwego bytu. Dlatego to, co nam się jawi jako świat możliwy dla wiedzy, jest

⁸ Cf. *ibidem*, s. 108.

⁹ K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, op. cit., s. 37.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

tylko światem przedmiotowym. Ten przedmiotowy świat jest „względna całością bytu”. Jaspers pisze: „Każdy horyzont nas zamyka; pozbawia nas możliwości widzenia dalej. Dlatego dążymy do wykraczania poza każdy horyzont. Ale dokądkolwiek byśmy się udali, horyzont, niejako kroczy wraz z nami, zawierając ciągle to, co aktualnie osiągnięte. Zmieniając się, jest ciągle na nowo obecny i, ponieważ jest tylko horyzontem, a nie zamknięciem, zmusza do tego, by opuszczać wszelką ostatecznie ustaloną pozycję. Nigdy nie osiągniemy takiej pozycji, w której ograniczający horyzont przestałby istnieć i z której można byłoby ogarnąć wzrokiem nieograniczoną horyzontem, zamkniętą, a więc nie kierującą się ku niczemu dalszemu całość. (...) Byt pozostaje dla nas nie zamknięty: ciągnie nas we wszystkie strony ku temu, co nieograniczone. Pozwala nam wychodzić na spotkanie z bytem nieustannie nowym, jako aktualnie określonym bytem”¹².

Czym zatem jest byt? Potrafimy wyrazić się o nim w sposób negatywny: Byt nie jest przedmiotem, ani całością przedmiotową, określoną przez horyzont. Z tego powodu nazywa Jaspers byt „tym, co obejmujące (*Umgreifendes*)”. „Tak więc to, co obejmujące jest tym, co się ciągle zapowiada (...), ale co nigdy nie jest przedmiotem, ani horyzontem. Ono jest tym, co nie samo, lecz w czym napotyka nas wszystko inne”¹³. Jakakolwiek forma bytowa – przedmiot, myśl, podmiot – jest zwiastunem bytu jako tego, co obejmujące. Ten byt nie daje nam się osiągnąć i objąć, bo sam jest tym bytem, co wszystko osiąga i obejmuje. Mamy dostęp do niego w tym, co jest przedmiotowo bytujące. Byt tego, co obejmujące jest podstawą tego wszystkiego, co może występować w przedmiotowej formie. „To, co obejmujące nie jest przedmiotem; w nim jest każdy przedmiot”¹⁴.

Filozofia jest w poszukiwaniu bytu jako tego, co obejmujące. Nie potrafimy go jednak ująć jako coś przedmiotowego. Możemy widzieć tylko jego „granicę”. Granicę tę wyznacza to, co możemy przedmiotowo pojąć. Jesteśmy bowiem więźniami myślowego rozłamu podmiot – przedmiot. „Możemy się myślowo kręcić i obracać – pisze Jaspers – tak jak chcemy, nieustannie jednak jesteśmy w tym rozłamie nastawieni na to, co przedmiotowe, czy to będzie przedmiot rzeczywistości spostrzeżenia zmysłowego, czy myśl o idealnych przedmiotach, jak liczby i figury, czy zawartość fantazji albo czyste wyobrażenie czegoś niemożliwego.

¹² Ibidem, s. 37–38.

¹³ Ibidem, s. 38.

¹⁴ K. Jaspers, *Nachlaß zur Philosophischen Logik*, hrsg. von H. Saner, M. Hänggi, München 1991, s. 360.

Przedmioty są ciągle naprzeciw nas, wewnątrznie lub zewnątrznie, jako zawartość naszej świadomości¹⁵.

Przejdźcie z tego, co przedmiotowo bytuje, do bytu tego, co obejmujące nazywa Jaspers „podstawową filozoficzną operacją” (*philosophische Grundoperation*). Chodzi tutaj o „prostą, lecz nieskończenie bogatą w następstwa myśl. Razem z nią wyzwalamy się z świadomości bytu wiedzy określonej¹⁶. Jaspers opisuje także tę myśl jako „samą siebie przekraczającą myśl, która urzeczywistnia się jako taka, w której nie pozostaje żaden przedmiot¹⁷. Podstawowa operacja filozoficzna jest formą transcendowania z myśli uwiązanej przedmiotami ku otwartości bytu tego, co obejmujące.

Sposoby bycia tego, co obejmujące

Kiedy usiłujemy rozjaśnić byt tego, co obejmujące, to – według Jaspersa – rozszczepia się on na sposoby bycia tego, co obejmujące. „To, co obejmujące jest albo bytem, co wszystkim jest, w którym i przez który jesteśmy. Albo jest ono bytem, którym sami jesteśmy, i w którym napotyka nas każdy określony sposób bycia, również całe światowe bycie¹⁸. Występują tutaj dwie różne perspektywy, w których to, co obejmujące może stać się dla nas obecne. Pierwsza z nich jest obiektywną stroną, druga z nich jest subiektywną stroną.

W rozumieniu Jaspersa, po obiektywnej stronie tego, co obejmujące są świat i Transcendencja. Po subiektywnej zaś stronie są: światowe bycie ludzkie, świadomość w ogóle, duch, egzystencja ludzka. Rozum natomiast jest „wiązanym” wyróżnionych sposobów bycia tego, co obejmujące¹⁹.

Można także, według Jaspersa, podzielić sposoby bycia tego, co obejmujące na immanentne i transcendentne. Transcendencja i egzystencja ludzka należą do transcendentnych sposobów bycia tego, co obejmujące. Pozostałe są immanentnymi sposobami bycia tego²⁰.

Tak więc istnieją różne sposoby bycia tego, co obejmujące. Ta różnorodność współwystępowania jest źródłem niepokoju występującego między nimi. Rozum, jak się okaże, jest siłą, która usiłuje wprowadzić jedność w różnorodności sposobów bycia²¹.

¹⁵ K. Jaspers, *Einführung in die Philosophie*, München 1991, s. 25.

¹⁶ K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, op. cit., s. 39.

¹⁷ Ibidem, s. 40.

¹⁸ Ibidem, s. 47.

¹⁹ Cf. ibidem, s. 48.

²⁰ Cf. ibidem, s. 49.

²¹ Cf. ibidem, s. 50.

Ustalenie takiej liczby sposobów bycia tego, co obejmujące nie jest dziełem przypadku. Nie jest ono wyrazem samowoli filozofującego. Według Jaspersa, one nie zostały teoretycznie wyprowadzone, lecz są „zebrany doświadczeniem”²². Nie istnieje żadna zasada bycia, z której można byłoby wszystko, co jest lub co może być filozoficznie wyprowadzić. „To było utopijne marzenie wielkich spekulatywnych niemieckich idealistów (Fichte, Hegel, Schelling)”²³.

„Lecz wszystko, co dla nas jest i czym jesteśmy, przychodzi tylko w tych sposobach bycia tego, co obejmujące albo przez nie nam się jawi”²⁴. Mamy dostęp do bytu tego, co obejmujące jedynie poprzez jego sposoby bycia. Kiedy napotykamy byt tego, obejmujące w jego sposobach bycia, to nie mamy do czynienia tylko z jakąś jego „częścią”. Sposoby bycia tego, co obejmujące nie są jakimiś kanałami, przez które on może nam się częściowo zjawić. „To, co obejmujące, w jakikolwiek bądź sposób rozjaśnimy je sobie, jest każdorazowo w pewnym sensie wszystkim”²⁵. W związku z tym można powiedzieć: wszystko jest światowym bytem; wszystko jest dla świadomości; wszystko jest duchem; wszystko jest egzystencją ludzką; wszystko jest światem; wszystko jest Transcendencją. „Od każdego sposobu bycia tego, co obejmujące można wychodzić jak od pierwszego i w nim wtedy zastać inne sposoby bycia tego, co obejmujące”²⁶.

Ten sposób bycia tego, co obejmujące, który jest nami, nie jest jakimś tam bytem w świecie. On nie jest przedmiotowy. On jest tym szczególnym sposobem bycia, w którym napotykamy inne sposoby bycia. Pisze Jaspers: „Chcielibyśmy niejako stanąć ponad sobą, wyjść poza samych siebie, by patrząc na siebie, zobaczyć dopiero, kim jesteśmy, ale w tym mniemanym patrzeniu jesteśmy zarazem i pozostajemy zawsze skazani jakby na to, że właśnie chcielibyśmy widzieć od zewnątrz”²⁷. Jesteśmy medium, przez które można napotkać inne sposoby bycia. Ale jesteśmy zarazem tylko jednym ze sposobów bycia, który swoje bytowe ugruntowanie znajduje w tym, co obejmujące.

Nie jest możliwe wyprowadzenie jednego sposobu bycia tego, co obejmujące z innego sposobu bycia. Nie jest też możliwe wyprowadzenie wszystkich sposobów bycia z jednego, naczelnego i nadrzędnego. Nie

²² K. Jaspers, *Antwort...*, op. cit., s. 797.

²³ Ibidem.

²⁴ K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, op. cit., s. 124–125.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.

²⁷ K. Jaspers, *Vernunft...*, op. cit., s. 38.

wolno zapomnieć, że są one sposobami bycia, tworzącymi przestrzeń, w której możemy natrafić na byt i na nas samych²⁸.

Byty tego, co obejmujące jawią nam się w zobiektywizowanej formie. Lecz przez to zjawienie się w obiektywności przestają one być tym samym sposobami bycia tego, co obejmujące²⁹. Tracą czysto bytowy charakter. „To, co obejmujące – pisze Jaspers – zaczyna być, jak się zdaje, obiektem badań. Obcy nam świat staje się, jako natura, przedmiotem eksploracji. To, co obejmujące, czym sami jesteśmy, byt, świadomość, duch stają się, jako empiryczne przedmioty w świecie, sprawą biologii, antropologii, psychologii, socjologii, nauk humanistycznych. Lecz za każdym razem, gdy mamy coś przed sobą jako przedmiot do zbadania, wtedy nie jest to już tym, co obejmujące, lecz jakimś zjawiskiem tego, co obejmujące, jakimś czymś w świecie”³⁰.

To, co jest bytem nie jest jako byt możliwe do rozjaśnienia. Możemy jedynie „dotknąć” byt poprzez różne sposoby jego bycia. Jedność bytu jest ciągle dla nas rozbita. Usiłujemy myśleć o tym, co mogłoby zjednoczyć rozbity na sposoby bycia byt tego, co obejmujące. Tą władzą, która dąży do jedności bytowej, jest rozum. On jest właściwym medium filozofii. Rozum jest „wiązaniem w nas wszystkich sposobów bycia tego, co obejmujące”³¹. To znaczy, że rozum, napotykając różnorodność bytową, chce doprowadzić do jedności bycia. On jest „tym, co łączy”³². Rozum jest „wołą do jedności”³³.

Dalszą charakterystyką rozumu jest, według Jaspersa, jego tendencja do sprzeciwu wobec wszelkiego zabsolutyzowania. „Rozum jest w ruchu, bez zapewnionej pozycji. On prze do krytyki każdej uzyskanej pozycji, stojącej w opozycji do skłonności, wyzwalającej się z ostatecznie utrwalonych myśli przez inne myśli”³⁴. W tym rozumieniu rozum rozbiła wszelką ciasnotę myśli i odcina się od fanatyzmu i fundamentalizmu.

Wreszcie można rozum określić przez „bezgraniczną otwartość”³⁵. Nie ma dla rozumu rzeczy zakończonych i zamkniętych. Razem z K. Salamunem można ogólnie scharakteryzować jaspersowski rozum jako syntetyczną, dynamiczną i uniwersalną zasadę³⁶.

²⁸ Cf. K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, op. cit., s. 124–125.

²⁹ Cf. *ibidem*, s. 133.

³⁰ *Ibidem*, s. 154–155.

³¹ *Ibidem*, s. 113.

³² *Ibidem*, s. 114.

³³ *Ibidem*, s. 118.

³⁴ K. Jaspers, *Vernunft und Widervernunft in unserer Zeit. Drei Gastvorlesungen*, München 1990, s. 33.

³⁵ *Ibidem*, s. 34.

³⁶ Cf. K. Salamun, *Karl Jaspers*, München 1985, s. 98–99.

Swoje Groningeeskie wykłady z 1935 roku Jaspers opatrzył tytułem: *Rozum i egzystencja*. I. Koprek widzi w tym tytule klucz do zrozumienia filozofii Jaspersa, który połączył logikę filozoficzną z filozofią egzystencji³⁷. „Granica rozumu – pisze Jaspers – leży z jednej strony w rzeczywistości światowego bytu ludzkiego, która została mu nadana jako obca rozumności, a z drugiej zaś strony w rzeczywistości, która została jemu dana jako egzystencja ludzka, w rozumnej i możliwej do rozjaśnienia bezgraniczności. Przez tę egzystencję ludzką rozum sam jest niesiony, podczas gdy egzystencja ludzka przede wszystkim dochodzi do pełnej rzeczywistości przez rozum. Rozum i egzystencja ludzka są nierozdzielne”³⁸. Człowiek jako byt światowy stawia opór rozumności rozumu. Natomiast człowiek jako egzystencja otwiera się w nieograniczony sposób na rozjaśniającą siłę rozumu. Egzystencja, co prawda, jest nośnikiem rozumu, ale może się ona właściwie urzeczywistnić przez rozumne egzystowanie.

Jaspersowska filozofia bytu tego, co obejmujące jest w istocie „daleko idącą próbą wyzwolenia. Domaga się ona, odrzucając wszelki totalny wywód, otwartości i niedomkniętości naszej wiedzy o bycie, nieograniczonej możliwości”³⁹. Jeżeli któryś ze sposobów bycia bytu tego, co obejmujące zamyka się w sobie, to zmierza ku fałszywemu zabsolutyzowaniu: czyste światowe bycie ludzkie prowadzi do naturalizmu, czysty rozum do racjonalizmu, czysty duch do idealizmu, czyste bycie światowe do pozytywizmu, czysta egzystencja do egzystencjalizmu, czysta Transcendencja do akosmizmu⁴⁰. Wszystkie sposoby bycia tego, co obejmujące mają w sobie skłonność do izolowania się, za którą ostatecznie kryją się zapędy światowego bytu ludzkiego. Przeciwno tym skłonnościom do izolowania się, w rozumieniu Jaspersa, trzeba usiłować pozostać obecnym we wszystkich sposobach bycia wraz z towarzyszącymi im napięciami i ciśnieniami. Jeżeli nie będę starał się tak postępować, to mogę zostać „wygaszony w głębi mojej możliwości”⁴¹. Obecność we wszystkich sposobach bycia prowadzi do wewnętrznej jedności i równowagi bytowej oraz umożliwia wydobywanie się mojej mocy bytowej.

W klasycznej ontologii było przekonanie, że byt można poznać i można zdobyć wiedzę o bycie. Jaspersowska periechontologia nie ma takich ambicji. Jego filozofia bytu tego, co obejmujące otwiera prze-

³⁷ Cf. I. Koprek, *Ethos und Methodos des Philosophierens. Die moderne Orientierungskrise und ihre Therapie im Denken von Karl Jaspers*, St. Ottilien 1988, s. 77.

³⁸ K. Jaspers, *Vernunft und Widervernunft...*, op. cit., s. 46–47.

³⁹ K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, op. cit., s. 184.

⁴⁰ Cfr ibidem, s. 165.

⁴¹ Ibidem, s. 166.

strzeń, „w której wszystko może zaistnieć, co jest istotą”⁴². Klasyczna ontologia poszukiwała jednolitego bytu i jedności bytu. Filozofia periechontologiczna, przeciwnie, nie zmierza do unifikacji bytowej. „Wszelkie filozofowanie pozostaje w przedśionku. Lecz ruch filozofowania otwiera się na tę jedność i wiadomo, że tam ono jest sensowne, gdzie daje się prowadzić przez tę jedność”⁴³.

Periechontologia jako podstawowa wiedza filozoficzna nie jest żadną przedmiotową wiedzą. Ona nie jest żadną ontologią w tradycyjnym znaczeniu. Ona właściwie nie zajmuje się wprost bytem. Periechontologia usiłuje rozjaśnić przestrzenie, w których byt można napotkać i źródła, z których byt wytryska. Ona rozjaśnia możliwości tego, co bytuje. Nie chodzi zatem tutaj o jakąś „totalną wiedzę ontologiczną”, która się zamyka, lecz o otwartą i otwierającą „orientującą wiedzę”⁴⁴.

Czy periechontologiczna myśl jest czymś nowym w dziejach myślenia filozoficznego? Jaspers zaprzecza temu, gdy twierdzi: „Moja podstawowa myśl, w swoim rozgałęzieniu, jest tylko pozornie nowa, ponieważ przeżyłem moje życie w świadomości odnalezienia prastarej prawdy”⁴⁵. Periechontologiczna myśl Jaspersa jest przemyśleniem na nowo prawdy o bycie. Dlatego rozumie on swoją myśl jako „naturalną i konieczną konkluzję myślenia zachodnioeuropejskiego”⁴⁶. To nie znaczy, że dokonuje on jakiegoś ostatecznego podsumowania Zachodniej myśli metafizycznej. Takie zamierzenie byłoby przeciwne podstawowym intencjom jego filozofowania w ogóle. Jaspers pragnie rozjaśnić nam miejsce, w którym znalazła się współczesna filozofia.

Jaspersowska nauka o bycie tego, co obejmujące spotkała się z krytyką. Przedmiotem tej krytyki nie była jednak zasadnicza myśl, która leży u podstaw tej nauki, ale rzekoma samowola filozofa w ustaleniu takich a nie innych sposobów bycia i ich niewłaściwa klasyfikacja.

Niewątpliwie każda filozofia stoi zawsze wobec krytycznego pytania o możliwość jej filozoficznego doświadczenia. Przed tym pytaniem stoi także filozofia Jaspersa.

⁴² Ibidem, s. 187.

⁴³ Ibidem, s. 185.

⁴⁴ K. Jaspers, *Der philosophische Glaube angesichts der Offenbarung*, München 1984, s. 306.

⁴⁵ K. Jaspers, *Von der Wahrheit...*, op. cit., s. 192.

⁴⁶ Ibidem.

Karol MICHALSKI

**DIE PERIECHONTOLOGIE: DAS WISSEN
– VOM UMGREIFENDEN ALS GRUND-WISSEN
DER PHILOSOPHIE IM DENKEN VON KARL JASPERS**

Zusammenfassung

Das Ziel dieses Aufsatzes ist Darstellung des Begriffes „Periechontologie“ im Denken von Karl Jaspers (1881–1969). Bei dem philosophischen Grundwissen geht es Jaspers nicht um objektive Seinsaussagen, sondern um die Eröffnung der Räume, in denen uns Sein entgegenkommt. Das will auch der Begriff „Periechontologie“ zum Ausdruck bringen, der – abgeleitet von den griechischen Wörtern *periéchon* und *lógos* – die „Lehre vom Umgreifenden“ meint.

Das Sein, das dem Gegensatz von Subjekt und Objekt noch vorausliegt, das sowohl Subjekt wie Objekt umgreift, begegnet uns als solches. Es begegnet uns vielmehr in verschiedenen Weisen, die nach Jaspers selbst auch wieder den Charakter eines Umgreifenden haben.

Die Lehre vom Umgreifenden steht bei Jaspers im Rahmen eines größeren Programms, nämlich dem einer „Philosophischen Logik“. Das heißt, das die Lehre vom Umgreifenden nicht Selbstzweck, sondern Ausgangspunkt für die Klärung des Wahrheitsbegriffs ist.

Die Lehre vom Umgreifenden entfaltet Jaspers ein erstes Mal in seinen Groninger Vorlesungen über *Vernunft und Existenz* von 1935 und in seinen Vorlesungen über *Existenzphilosophie*, die er 1937 in Frankfurt am Main gehalten hat. In dem monumentalen Werk *Von der Wahrheit* aus dem Jahr 1947 wird sie schließlich in aller Breite ausgeführt.

Die philosophische Logik zeichnet sich vor allem dadurch aus, daß sie das Ganze umfassen soll. Sie kann sich an keine partikuläre Realität halten. Sie ist das Selbstbewußtsein, das sich mit allem befaßt, weil Denken in allem ist. Sie ist im Diesseits und Jenseits der Kategorien verwurzelt, und auch wenn sie notwendig durch diese Kategorien spricht, hört sie doch nicht auf, sich zugleich auf dieses Diesseits und dieses Jenseits zu beziehen.

Während der Verstand alles auf eine einzige Art der Erkenntnis, auf eine einzige Ebene zurückführen möchte, erkennt die philosophische Logik im Gegenteil Brüche zwischen den verschiedenen Modalitäten des Seins und des Wissens an. Sie unterscheidet und grenzt ab. Sie macht die Vielheit und Mannigfaltigkeit der Perspektiven deutlich, unter denen das bewußte Subjekt sich selbst und das, was es nicht ist, erfaßt.

Worauf diese Logik sie jedoch zielt, ist das Ganze. Wenn sie die Grenzen verdeutlicht und Unklarheiten oder angebliche Übergänge ablehnt, so sucht sie gleichvoll entschieden nach der Einheit, lehnt sie es ab, irgend etwas zu isolieren, versucht sie, alles mit allem in Beziehung zu setzen. Die Einheit ist für sie eine Idee im Kantschen Sinne, und diese Idee zwingt sie einerseits, immer nach der Totalität zu streben, und andererseits, die Idee niemals mit einem bestimmten System zu verwechseln, in das das Denken die Totalität des Möglichen einschließen möchte, wodurch die Idee zu einer abgeschlossenen, totalen und totalitären Gegebenheit würde. Jegliche Einheit erscheint, wenn man sie auf das Ganze bezieht, als etwas Vorläufiges. Die Idee des Ganzen schließt jede zeitliche Vollendung aus. Und die philosophische Logik, die unablässig nach ihm strebt, weiß, daß es unerreichbar ist.

Jaspers Verhältnis zu den „existierenden Denkern“ ist in der unscheinbaren Formulierung angezeigt, nach der die Existenz nur eines der Worte ist, in denen die von der Philosophie gesuchte „Wirklichkeit in Ursprung“ benannt wird. Die ursprüngliche Wirklichkeit selbst aber ist über alle ihre Benennungen hinaus die positiv niemals zu fassende Einheit aller Seienden, die Jaspers mit dem Begriff „das Umgreifende“ bezeichnet. Weil der Begriff der Existenz nur eines der Worte ist, in denen das Umgreifende benannt wird, stellt die Existenzerhellung auch nur einen der Wege dar, auf dem die Philosophie sich ihm anzunähern sucht.